

Wyroki sądów administracyjnych

# Istotny jest stan faktyczny

Geodeta podczas wykonywania inwentaryzacji powykonawczej, zaliczając grunty do poszczególnych użytków gruntowych, powinien kierować się stanem faktycznym i przepisami załącznika nr 6 do rozporządzenia *ws. EGiB*. Tak wypowiedział się niedawno Naczelny Sąd Administracyjny, kwestionując wcześniejszy wyrok sądu I instancji w sprawie opisywanej w *GEODECIE 2/2018*.

**P**rzypomnijmy, że wykonawczynie operatu technicznego wykazała w nim dla inwentaryzowanej działki zmianę części użytku rolnego klasy IIIa na „Inne tereny zabudowane – Bi”. Ustalając zasięg gruntów zabudowanych, uwzględniła decyzje starosty zezwalające na trwałe wyłączenie z produkcji użytkowników rolnych klasy IIIa. W ten sposób powstały cztery odrębne kontury tego użytku obejmujące teren znajdujący się: pod budynkiem oraz jego elementami składowymi, a także pod urządzeniami podziemnego uzbrojenia terenu. Starosta zwrócił jednak operat do poprawy, jako jedną z usterek wskazując błędne ustalenie gruntów zabudowanych. Geodetka jednak nie usunęła braków i nieprawidłowości wskazanych w protokole weryfikacji. Jeszcze trzykrotnie zwracano operat geodetce, która za każdym razem ustosunkowywała się na piśmie do treści protokołu. Starosta jednak nie uwzględnił jej stanowiska. W końcu od decyzji starosty odwołała się do wojewódzkiego inspektora nadzoru geodezyjnego i kartograficznego w Szczecinie, ale ten przyznał rację staroście.

**T**ak sprawa trafiła do WSA. Wyrokiem z 30 listopada 2017 r. [sygn. akt II SA/Sz 1074/17] Wojewódzki Sąd Administracyjny w Szczecinie uchylił zaskarżoną decyzję WINGiK-a oraz poprzedzającą ją decyzję starosty *ws. odmowy przyjęcia danych do PZGiK*. Wyłączenie użytków rolnych wspomnianymi decy-

zjami starosty dotyczyło tylko części działki i w ocenie sądu I instancji wskazanie pozostałej spornej części gruntu jako „Inne tereny zabudowane – Bi” oznaczałoby dokonanie samodzielnego przekwalifikowania gruntów przez geodetę w sprzeczności z wydanymi w tym zakresie decyzjami oraz poza kontrolą organów uprawnionych do orzekania w sprawach wyłączenia z produkcji rolnej.

**Z** tym stanowiskiem nie zgodził się Naczelny Sąd Administracyjny, do którego WINGiK wniósł skargę kasacyjną. NSA podkreślił, że sprawa dotyczy wyłącznie sporządzenia stosownej dokumentacji w dziedzinie geodezji i kartografii oraz możliwości przyjęcia jej do PZGiK. Zaliczanie gruntów do poszczególnych użytków gruntowych odbywa się na podstawie cech i innych przesłanek, które są określone w załączniku nr 6 do rozporządzenia *w sprawie ewidencji gruntów i budynków*. Decyzja zezwalająca na wyłączenie gruntów z produkcji rolnej jest jedynie podstawą prawną do legalnego wyłączenia. Nie ma zaś wpływu – w sposób wskazany przez wykonawczynię prac geodezyjnych – na zapisy w *EGiB*, która jest odzwierciedleniem stanu faktycznego. Zdaniem NSA słusznie skarżący kasacyjnie zauważył, że postanowienia decyzji wydanych na podstawie art. 11 i art. 28 ust. 2 ustawy *o ochronie gruntów rolnych i leśnych* bierze się pod uwagę wyłącznie przy ustalaniu zurba-

nizowanych terenów niezabudowanych lub w trakcie zabudowy – Bp.

Wykonawczynie wykazała powierzchnię działki, którą zaliczyła do „Innych terenów zabudowanych – Bi”, tj. grunt znajdujący się pod budynkiem i urządzeniami uzbrojenia terenu, a pozostałą część działki zaliczyła do gruntów ornych kl. IIIa. Powierzchnia pozostałej części działki oraz rozmieszczenie obiektów budowlanych i urządzeń na działce wskazuje, że zaliczenie przez geodetkę tej części działki do użytków rolnych nastąpiło niezgodnie z definicją zawartą w pkt 2 załącznika nr 6.

NSA zauważył, że analiza operatu technicznego dokonana przez organy administracyjne wskazuje, że działka jest ogrodzona ze wszystkich stron ogrodzeniem trwałym, a pomierzony na niej budynek z elementami składowymi (schody, tarasy, ganki) oraz związane z tym budynkiem urządzenia naziemne (studnia wodociągowa, szambo i zbiornik gazu) zmieniają jej charakter rolniczy na zurbanizowany.

**N**SA uznał również za zasadny zarzut naruszenia art. 12b ust. 1 pkt 1 i 2 oraz ust. 8 ustawy *Prawo geodezyjne i kartograficzne*, który określa procedurę przyjęcia do PZGiK zbiorów danych i innych materiałów przygotowanych przez wykonawcę prac geodezyjnych lub kartograficznych. Sąd zauważył, że wykonawcy, który kwestionuje negatywną weryfi-

kację, przysługuje prawo do ustosunkowania się na piśmie do protokołu w terminie 14 dni (art. 12b ust. 7 *Pgik*). Przed upływem tego terminu starosta nie może wydać decyzji administracyjnej o odmowie przyjęcia materiałów do PZGiK. Gdy wskutek uwzględnienia pisemnego stanowiska wykonawcy organ nie stwierdza już uchybień i nieprawidłowości, powinien wydać kolejny protokół, tym razem z pozytywną weryfikacją.

Jeżeli natomiast wykonawca po otrzymaniu pierwszego protokołu z negatywną weryfikacją przekaze organowi wynik tych prac, który nadal zawiera nieprawidłowości i narusza przepisy prawa, dopiero wówczas organ powinien na podstawie art. 12b ust. 8 wydać decyzję o odmowie przyjęcia zbioru materiałów do PZGiK. Wielokrotnie kierowanie do wykonawców negatywnych protokołów weryfikacji dotyczących tej samej pracy mogłoby zostać przez organ wykorzystane do unikania merytorycznej kontroli jego stanowiska. Jak skonkludował NSA, istotą przepisów art. 12b ust. 7 i ust. 8 *Pgik* jest przeciwdziałanie tego typu sytuacjom. NSA zwrócił uwagę, że bezspornie operat techniczny zawierał wady wykazane przez organ odwoławczy, a zatem decyzja o odmowie jego przyjęcia była prawidłowa. Sąd I instancji nie miał racji, twierdząc, że wady te mogą być usunięte przez skarżącą w toku postępowania.

NSA uznał zatem skargę kasacyjną za mającą usprawliwione podstawy i uchylił zaskarżony wyrok, oddalając tym samym skargę geodetki. Orzeczenie jest prawomocne [sygnatura akt I OSK 918/18].

Opracowanie Anna Wardziak